

Marzena Banach*

ARCHITEKTURA PUSZCZYKOWA (MIASTA-OGRODU) – WCZORAJ I DZIŚ

ARCHITECTURE OF PUSZCZYKOW (THE GARDEN-CITY) – NOW AND THEN

Architektura od momentu realizacji żyje swoim życiem. Bez względu na sytuację polityczną, w jakiej powstaje, jest nośnikiem pewnych wartości. Dopiero przyszłość weryfikuje, czy są one ponadczasowe, czy nie. Niniejszy artykuł przedstawia rozważania autorki nad trwaniem i przemijaniem architektury. Dokonując przeglądu najbardziej charakterystycznych obiektów dawnej i współczesnej architektury lokalnej jednego z wielkopolskich miast nakreśla ich koleje losu.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kultury, genius loci, landhausstil

Architecture from the moment of its realization lives on its own. Despite the politic situation that its built in, it is the architecture that provides certain values. However, it is the future, that verifies whether it is timeless or not. This article presents author's pondering on architecture, its lasting and fading. A review of the most characteristic objects of past and contemporary local architecture in one of the towns in Wielkopolska region, sketches their vicissitudes.

Keywords: cultural heritage, genius loci, landhausstil

W Polsce na przestrzeni dziejów miały miejsce różne wydarzenia, niektóre z nich w znacznym stopniu wpływały na działalność inwestycyjną w miastach. Zniszczenia spowodowane *potopem* szwedzkim wymusiły podejmowanie prób ratowania istniejącej tkaniki zabudowy oraz możliwej odbudowy. Niestety rozbiory Polski, przekreślając niepodległość, w zasadzie doprowadziły do upadku miast. Wiek XIX to z począt-

ku okres dążenia do rozbiórek wielu starych budowli, natomiast od połowy wieku uwydatnia się pogląd, iż relikty przeszłości (w tym obiekty architektury), stanowią podstawę patriotyczną, dlatego należy dbać o ich zachowanie [7].

Dla Puszczykowa to okres intensywnej zabudowy, którą umożliwiło między innymi uregulowanie biegu Warty przepływającej przez miasto. Puszczykowo

* Banach Marzena, dr inż. arch., Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego.

charakteryzuje wyjątkowe położenie: w samym sercu Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz rzeźba terenu, urozmaicona za sprawą tzw. zlodowacenia bałtyckiego. Miasto powstało wskutek połączenia 4 osad Niwka (najstarsza – 1302 – zlokalizowana nad brzegiem Warty), Stare Puszczykowo (1387), Puszczykówko i tzw. *Nowe Puszczykówko* [11].

Początki architektury miejskiej tej malowniczej miejscowości (XIX i XX wiek) to mieszkaniowa zabudowa willowa. Najpierw wznoszono budynki o konstrukcji drewnianej. Ze swej natury jednak nie wytrzymały próby czasu i żywiołów. Natomiast, drewniane ażurowe altany, pergole, ogrodzenia czy werandy o mistrzowskiej snyderce jeszcze długo wypełniały zabudowę miasta. Jednakże wiele z nich nie dotrwało do dnia dzisiejszego, a te nieliczne są w złym stanie i jakby zapomniane. Z uwagi na podatność na zniszczenia pod koniec XIX wieku konstrukcje drewniane zastąpiono murowanymi lub drewniano-murowanymi.

Z czasem, z uwagi na dogodną lokalizację (11 km od Poznania) oraz niepowtarzalne położenie Puszczykowo zaczęło nabierać coraz większego znaczenia na mapie tzw. turystyki weekendowej, stąd rozkwit w budownictwie lokalnym. Miejscowość ta stała się na tyle częstym celem eskapad, że w roku 1905 wybudowano tam dworzec PKP. Ten niezwykle obiekt o drewnianej konstrukcji i charakterystycznej wieżyczce zegarowej obecnie nie pełni już funkcji dworca. Podobnie, jak wiele innych obiektów PKP został sprzedany prywatnym inwestorom. Taka kolej rzeczy jest wynikiem decyzji z początku lat 90. XX w. o sprzedaży dość licznych nieruchomości, kiedy to odkryto ogromną wartość komercyjną nieruchomości kolejowych. Przy czym według raportu NIK (lata 2001–2004) *...szereg nieruchomości sprzedano z naruszeniem prawa...* [4].

Zakupione zabudowania dworca puszczykowskiego prywatny właściciel przeznaczył początkowo do celów mieszkaniowych, a później (do dziś) zaczęły służyć jako restauracja. Niestety lokalizacja, któ-

ra dla zabytkowego dworca była atutem, dla lokalu gastronomicznego raczej nim nie jest. Ten rzeczywście ładny i unikatowy przykład zabudowań dworcowych, mógł i powinien być z powodzeniem nadal pełnić swoją pierwotną funkcję, co zachowałoby go od zapomnienia. Obecnie można odnieść wrażenie, że obiekt trwa, istnieje ale raczej tylko fizycznie, natomiast z uwagi na fakt, że jest to własność prywatna, jakby umknął ze świadomości Puszczykowian.

Wspomniane domy murowane i szachulcowe pierwotnie wznoszono tu w czasie zaboru pruskiego, zgodnie z zasadami popularnego wówczas w Niemczech tzw. *Landhausstil*. Rezydencje wzbogacane były wykuszami, balkonikami czy ryzalitami. Niektóre z nich można podziwiać po dziś dzień. Ta indywidualna architektura charakteryzuje także powstałe po roku 1900 budynki pensjonatów i restauracji [5].

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w trendach kształtowania miejscowej architektury nastąpił zwrot ku bardziej rodzimej w tzw. stylu dworcowym. Przyjęte rozwiązania czerpano z barokowych i klasycystycznych dworców z czasów świetności Rzeczypospolitej szlacheckiej. Miały one służyć uwydatnieniu przywiązania do tożsamości narodowej i tradycji. Takie podejście zaowocowało partelowymi willami o łamanych dachach z nieodłącznymi kolumnowymi gankami. Realizacje te opierały się na powtarzalnym schemacie, który paradoksalnie zapewnił doskonałe scalenie tych budynków z tak osobliwym kontekstem przestrzennym. Być może dlatego są wciąż chętnie zamieszkiwane i niezmiennie remontowane [6].

Domy o bardziej kubicznych formach, będące świadectwem tendencji modernistycznych w Puszczykowie pojawiają się około lat 30. XX w. Stosowane wówczas dachy płaskie nie harmonizują z urozmaiconym terenem miasta. Ubogość w ornamentyce budynków, z założenia minimalistyczne przyczyniły się do wybudowania obiektów niecharakterystycz-

nych i nijakich. Przykładami realizacji z w tym stylu w Puszczykowie są chociażby szpital (Puszczykówko), liceum (Puszczykówko) czy bloki mieszkalne komisariatu policji (Puszczykowo-śródmieście). Brak poszanowania kontekstu w przyjętych rozwiązaniach architektonicznych (forma, styl, gabaryty itp.), a także brak jakichkolwiek wyróżników doprowadziły do realizacji obiektów nie zapadających w pamięć, co więcej nie licujących z tradycyjną zabudową murowaną. Stąd też w wielu wypadkach podejmowane są czynności doprowadzające przede wszystkim do zmiany dachu z płaskiego na dwuspadowy [6].

W latach 60. i 70. XX w. swoje piętno na architekturze miasta odcisnęła technologia prefabrykacji. Pomimo jej wszechpanowania w przeszłości, realizacje z tego okresu dziś nie są postrzegane zbyt przychylnym okiem. Wynika to między innymi ze złego stanu technicznego czy szablonej i ponurej estetyki. Jednak od dłuższego czasu są one niejako symbolem peerelowskich absurdów i substandardów w przepisach budowlanych, mających jakoby zapewnić równość obywateli. Niezależnie od odniesień do ustroju politycznego kraju, architektura ta mocno kontrastuje nie tylko z samym otoczeniem, ale również z doskonale wkomponowanymi zabudowaniami przedwojennych willi.

W latach 80. XX w. zapoczątkowano wzniesienie obiektu, który odbiegał od wspomnianych tendencji, a mianowicie kościół p.w. św. Józefa (Puszczykówko). Przyjęte rozwiązania zaczerpnięto ze świątyni w Minneapolis (USA). Za sprawą doboru form i materiałów nie tylko wyróżniał się na tle pozostałych ówczesnych monottonnych realizacji, ale także obecnie wydaje się być na tę chwilę ponadczasowy.

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku to okres ogromnych przemian w całym kraju, który wniósł do palety architektury puszczykowskiej dwie tendencje w budownictwie. Pierwsza to elegancka, nierzadko bardzo luksusowa zabudowa mieszkaniowa (wille/rezydencje), nadająca tej miejscowości charakter elitarniej dzielnicy

– *sypialni* Poznania. Jest to budownictwo harmonizujące z otoczeniem, co wynika między innymi z powrotu do niektórych dawnych lokalnych rozwiązań. Część współczesnych realizacji wyraźnie nawiązuje do stylu dworkowego (z kolumnkami). Jest ich stosunkowo wiele, co może świadczyć o tęsknocie za tradycją, swojskością czy indywidualizmem. W pojedynczych przypadkach wznoszone są obiekty kryte strzechą, promujące technologie proekologiczne. Druga tendencja, to obiekty budowane dla celów usługowo-rekreacyjnych czy produkcyjnych o prostych, wielkopowierzchniowych bryłach, których szpetny efekt wzmacnia niekiedy nieprzemysłana lokalizacja.

Niewłaściwe rozwiązanie architektoniczne budynku może obniżyć wartość walorów krajobrazowych, czy też zaburzać ład przestrzenny. Z kolei odpowiednia architektura może wpływać pozytywnie na przestrzeń życia zarówno jego użytkowników jak i odwiedzających miasto. Jeśli stanowi ona ważną składową dziedzictwa miejscowej kultury winna być objęta ochroną. Mając powyższe na uwadze niekiedy dziwi polityka przestrzenna lokalnych władz. Z jednej strony zauważyć można utrudnianie drobnych modyfikacji w budynkach o prostych, kubicznych formach, a z drugiej strony wydawanie zgody na całkowite wyburzenie opisywanego, tak charakterystycznego landhausu. Przykład stanowi willa *Bogdaniec*, która była adaptacją domu robotniczego typu bliźniak, zbudowanego w 1906 roku na wystawie w Norymberdze. Wzniesiony na uroczej posesji bezpośrednio graniczącej z lasem WPN do końca był zamieszkiwany. Mimo to, został wyburzony. Podobnie eliminowane są czasami budynki, których, zdaniem właścicieli koszt ewentualnej modernizacji (najczęściej chodzi o dostosowanie do współczesnych standardów mieszkania oraz obniżenie kosztów eksploatacji) jest nieopłacalny. Niektóre relikty dawnej zabudowy letniskowej ulegają samounicestwieniu w skutek pogarszającego się stanu technicznego [6].

Konserwator powiatowy Wiesław Biegański także wskazywał na istnienie zjawiska wykupywania dobrze zlokalizowanych posesji ze starymi domami, które następnie bez względu na wartość architektoniczną zostają wyburzane i zastąpione nowymi [10]. Trzeba przy tym nadmienić, iż po kilku latach starań konserwatora o objęcie szczególną ochroną części miasta ze starą zabudową willową, postulat ten został uwzględniony. Do rejestru zabytków wpisanych jest już 20 obiektów, w tym kościoły, dworce PKP i posesje prywatne. Aby umożliwić im przetrwanie, rozpoczęto renowację. Jako pierwszy zabiegom restauracyjnym poddany został zlokalizowany nad Wartą, historyczny budynek sanatorium sprzed I wojny światowej – Willa Rusałka oraz dworzec PKP w Puszczykówku. W przypadku tego ostatniego, zakończone działania przełamały zunifikowaną estetykę dworców. Podczas prac odkrywkowych ustalono, że pierwotnie obiekt ten był zielony, co też przyjęto za wskaźnik do ostatecznej decyzji przy wyborze kolorystyki.

Inicjatywą władz lokalnych objęto także sąsiedztwo chronionej tkanki miejskiej, realizując nowo zaprojektowany rynek. Całość założenia stanowi swego rodzaju przegląd wszelkich spotykanych rozwiązań architektury lokalnej. Widać, iż jego autorzy otwarcie starali się uchwycić cechy najbardziej charakterystyczne dla puszczykowskich zabudowań. Czy w przyszłości o budynkach tych mieszkańcy także będą wyrażać się z sentymentem? Czas pokaże. Póki co *zasłynęły* z dopuszczenia w jednym z nich dość osobliwej formy działalności, gdyż obecnie znajduje się tam market *Biedronka*.

Niecodzienne, zaskakujące lub też po prostu nowe funkcje mogą być ożywczym tchnieniem, przywracającym stare budynki do życia i do świadomości mieszkańców. Nowe cele przeznaczenia poszukiwane są przykładowo dla obiektu powojkowego w Puszczykowie Starym. Jedną z opcji branych pod uwagę jest stworzenie tam centrum integracji społecznej i spół-

dzielni socjalnej, wraz z mieszkaniami komunalnymi [8]. Zmiana funkcji także wskazuje na zmienność architektury w czasie. Pewnie nikt już nie pamięta, że dawna sala balowa restauracji i pensjonatu *Oberberg* (1910–1915), od dłuższego czasu wchodzi w skład zabudowań klasztornych Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego i pełni funkcję kaplicy [6].

Architektura jest elementem dziedzictwa. W każdym okresie przyjmowane rozwiązania architektoniczne winny być rozpatrywane zgodnie z zasadą tzw. *prawa dobrej kontynuacji* [2]. Jednak moda, także w architekturze, ulega nieustannym zmianom. Nowe trendy zastępują stare, a najczęściej stoją wręcz w opozycji do dotychczasowych rozwiązań, stąd nieraz trudno wdrożyć wspomnianą dewizę. Warto pamiętać, że architektura zabytkowa jest równoprawną wartością podnoszącą atrakcyjność danego rejonu, przyczyniając się do wzrostu jego zamożności. Puszczykowo ze względu na uzdrowskie założenie urbanistyczne, bogate w cenne wille i pensjonaty posiada doskonałą ofertę turystyczną [9]. Dodatkowo jako miasto-ogród stanowi niepowtarzalną przestrzeń ich ekspozycji. Warto by to nie zostało zaprzepaszczone. Kształtować zabudowę tak, by nie zatracić tego niepowtarzalnego charakteru miejsca.

Sięgając pamięcią wstecz, zauważyć można, że jednym z pierwszych aktów prawnych niepodległej Polski był dekret Rady Regencyjnej z dn. 31.10.1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Fakt ten świadczył o ogromnym przywiązaniu Polaków do pomników narodowej przeszłości [7]. Bowiem każdy naród żyje dziełami swojej kultury, bez względu na to czy są to dzieła sztuki, czy też architektury. Trwanie architektury pomimo przeciwności losów, pomimo rozbiorów, okupacji etc. dało narodowi polskiemu ogromną siłę niezbędną do zachowania własnej tożsamości [3]. Dlatego tak ważne jest, by zachowywać i nie niweczyć bezmyślnie tego, co składa się także na to, co jedyne w swoim rodzaju, na ów *genius loci*.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Banach-Ziaja M., *Proces kształtowania się środowiska miejskiego na przykładzie Puszczykowa*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej – Architektura i Urbanistyka nr 12, Poznań 2007, s. 11, 20.
- [2] Drożdż-Szczybura M., *Poznań i czerpać z tradycji architektury – intuicyjnie, XXX-lecie Kierunku Architektury i Urbanistyki PP*, Wyd. Politechnika Poznańska, Poznań 2005, s. 209–213.
- [3] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 87–91.
- [4] Jarczewski W. (praca zbiorowa pod red.), *Rewitalizacja Miast Polskich, tom 4 Przestrzenne aspekty rewitalizacji śródmieścia, blokowiska, tereny przemysłowe, kolejowe i powojkowe*, Wyd. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009, s. 207–213.
- [5] Nadolny R., *O dwóch landhausach w Puszczykówku*, Kronika Miasta Poznania 1999/4, *Dawne domy i mieszkania*, Wyd. Miejskie, Poznań 1999, s. 109–113.
- [6] Przybysz A., *Puszczykowo miasto-ogród*, Wyd. Biblioteka Miejska, Puszczykowo 2007, s. 28, 49–55.
- [7] Rymaszewski B., *O przetrwanie dawnych miast*, Wyd. Arkady, Warszawa, 1984, s. 31–42, 46–57, 73.
- [8] *Echo P-owa* nr10 (212), Wyd. Urząd Miejski w Puszczykowie, 2009, s. 6.
- [9] *Echo Puszczykowa* nr 12 (225), Wyd. Urząd Miejski w Puszczykowie, 2010, s. 8.
- [10] *Kurier Puszczykowski* nr 108, Wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa, Puszczykowo 2011, s. 5.
- [11] Portal Internetowy Puszczykowa (www.puszczykowo.pl).